

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Oddział: Koło, ul. Kaliska 13.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-78
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-90
administracja i ekspedycja 1-99

Zdrową psychiką społeczną Narodu zwyciężyła...

Exposé ministra Matuszewskiego o sytuacji i działalności rządu w dziedzinie skarbowej

Wzrost wkładów oszczędnościowych — Równowaga budżetu — Nienaruszalność kursu złotego

WARSZAWA, 25.6. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Finansowej przy Ministrze Skarbu kierownik Ministerstwa Skarbu, Ignacy Matuszewski, wygłosił exposé o sytuacji skarbowej oraz o działalności rządu od kwietnia w dziedzinie skarbowej.

Minister stwierdził nienaruszalność kursu złotego. Uplyw walut z Banku Polskiego w kwietniu wyniósł 81.6 milionów, w maju 36,3 milionów zł. Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w kwietniu wynosił 762,000, w maju 2,498,000 zł. i był wyższy niż w maju roku ubiegłego o 571,000 zł. Również w czerwcu nadwyżka wkładów nad odbiorem była podwójna w stosunku do roku ubiegłego.

Minister przypisuje te zjawiska nie zasłudze rządu, lecz zdrowej psychice społecznej, która po trzech latach równowagi budżetowej i stabilizacji waluty na tyle okrzepła, iż potrafi powodować się w działaniu przesłankami rzeczywistości gospodarczej, odczuwając całą nastrojowość, towarzyszącą zazwyczaj walekom czysto-politycznym. Budzi się zjawisko ufności przewyżczenia wszelkich trudności, jakie stają dzisiaj przed życiem gospodarczym.

Równowaga budżetowa jest głównym filarem, na którym opiera się gmach państwowej oraz społecznej. Zadaniem skarbu jest czuwać nad równowagą. Minister stwierdza, iż utrzymanie równowagi budżetowej w Polsce jest zadaniem dzisiaj stosunkowo łatwym, łatwiejszym aniżeli w innych krajach, dzięki 3-letniej usilnej i skutecznej pracy b. ministra Czechowicza.

Dochody w kwietniu i maju rb. wynosiły 496 milionów, odpowiednim okresie roku zeszłego — 466 milionów. Dalej minister analizuje źródła dochodowe i stwierdza brak nactsku na przyspieszenie wpłat przez przedsiębiorstwa państwowe oraz monopole. Nadwyżka dochodów za 2 miesiące rb. wynosi 30 milionów w stosunku do wpływów ze sztorocznych, a oparta jest na rozwoju normalnych ustawowych źródeł dochodów, jakoto cła, podatki, dochody administracji.

W okresie kwiecień — maj wydatki wynosiły 485,8 milionów, nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 10 milionów. W zeszłym roku nadwyżka w tym samym okresie wynosiła 22 milionów. Jest to rezultat decyzji rządu, mianowicie, że w ciężkiej sytuacji, w jakiej znaj-

duje się rynek pieniężny w Polsce i wobec ogólnej koniunktury finansowej światowej, rząd jest przeciwny stworzeniu znaczniejszych nadwyżek budżetowych, co jest najwłaściwszą polityką finansową.

Dalej minister szczegółowo analizuje wydatki, dokonane w tym okresie przez państwo i oznajmia, że Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 maja rb. zdecydowała się zmniejszyć przewidywane budżetem wydatki roku budżetowego 1929 i 30 o kwotę 150 milionów zł. Rząd uważa specjalnie celem zwolnienie tempa inwestycji, zwłaszcza inwestycji amortyzujących się w długim okresie, dąży wszelkimi sposobami do upłynnienia rynku pienięż-

Trzech ministrów przemysłu i handlu zwiedzi P. W. K.

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

W dniu 3 sierpnia rb. przyjeżdża do Polski dla zwiedzenia PWK. w Poznaniu jednocześnie trzech ministrów przemysłu i handlu a mianowicie francuski minister p. Bonnefous, belgijski p. Heyman i rumuński p. Madgearu.

nego.

W związku z decyzją Rady Ministrów przeprowadzono rewizję poszczególnych pozycji budżetowych, której wynikiem jest ograniczenie wydatków na sumę przeszło 160 milionów zł. Wobec skutków ciężkiej zimy, strat w kolejnictwie itp. rząd prawdopodobnie zażąda uchwalenia pewnych kredytów dodatkowych, jako konieczności państwowej.

Minister spodziewa się efektywnych ograniczeń wydatków do końca roku budżetowego o ok. 100 milionów złotych. Główne pozycje określone w budżetach inwestycyjnych dotyczą nowych budowli, całkowicie zanęchanych. Wykończy się tylko rozpoczęte w roku zeszłym, a z nowych prac jest prowadzona wyłącznie budowa kabli telegraficznych Warszawa — Łódź.

Minister kategorycznie zaprzecza pogłoskom, jakoby zamierzono wstrzymać budowę dalszą portu w Gdyni, który przyczynia się poważnie do zwiększenia polskiego eksportu. Eksport jest skuteczniejszym środkiem zwalczania ciasnoty pieniężnej, którą Polska odczuwa wraz z całą Europą. Ograniczenie wydatków państwowych nie jest skutkiem braku środków, jedynie wyni-

kiem przesłanek czysto-ekonomicznych, i zgodnie z zasadniczym stanowiskiem rządu budowa portu w Gdyni pójdzie w dotychczasowym tempie.

Zgodnie z zasadniczym stanowiskiem rządu nastawiono odpowiednio działalność banków państwowych. Kredyty długoterminowe popierać będą tylko prace inwestycyjne (za rozpoczęte w latach ubiegłych. Rozbudowę kredytu długoterminowego minister łączy z możliwością uzyskania przez banki państwowe kredytu długoterminowego zagranicznego niewysoko oprocentowanego. Zadaaniem ministra, możliwość taka nie wydaje się być wyłączone.

W dziedzinie kredytu krótko terminowego minister nie widzi konieczności przeprowadzenia żadnych specjalnych ograniczeń w stosunku do banków państwowych.

Dodać jeszcze należy dla charakteryzowania ostrożności obliczania dochodów publicznych oraz oszczędności wydatków ze rezerwy na 1 maja rb. wynosiły 622, 8 milionów i dbano też, aby rezerwa była w dostatecznej części płynna. Celem upłynnienia rynku pieniężnego zniesiono kontrolę wkładów w bankach i zniesiono 10 proc. dodatek do podatku od kapitałów.

Z pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej na Wołyniu



P. Prezydent na górze Bony ukoronowanej majestatycznymi ruinami zamczyska, o którym pierwsza wzmianka historyczna sięga 1064 r., kiedy to zamek przeszedł pod władzę Bolesława Śmiałego.

WARSZAWA, 25.6. (PAT.) — Ostatni dzień swego pobytu na Wołyniu p. Prezydent Rzeczypospolitej poświęcił zapoznaniu się ze stanem prac melioracyjnych i budową kanału w rejonie lubomelskim.

O godz. 10 rano przed wyjazdem p. Prezydenta z Kowla przed gmachem gimnazjum im. Słowackiego, gdzie p. Prezydent zatrzymał się na nocleg, ustawili się kompania 50 pp. ze sztandarem i orkiestrą wojskową.

P. Prezydent pożegnał się najpierw z członkami komitetu obywatelskiego przyjęcia p. Prezydenta, poczem przeszedł przy dźwiękach hymnu narodowego przed frontem kompanii honorowej. Tłumy mieszkańców wznosiły okrzyki na cześć dostojnego Gościa.



Duchowieństwo prawosławne Wołynia witają p. Prezydenta przy wejściu do świątyni.

Po nieudanej ofensywie

Ubiegły tydzień położył w Madrycie kres akcji, która zapoczątkowana została przed pół rokiem w Genewie znanym starciem między polskim a niemieckim ministrem spraw zagranicznych, a która zmierzała do rozszerzenia międzynarodowej ochrony mniejszości, ustanowionej dla czterdziestu państw drogą specjalnych umów i oświadczeń.

Akcja ta może zapisać na swe dobro tylko minimalne saldo. Specjalny komitet mniejszościowy, który w marcu otrzymał od Rady Ligi Narodów polecenie przedłożenia sprawozdania o wnioskach niemieckich i kanadyjskich, wystąpił wobec Rady z orzeczeniem zupełnie negatywnym, aprobując tylko bardzo drobne zmiany w procedurze mniejszościowej. Zastępcy Niemiec i Kanady wystąpili nader ostro przeciw temu sprawozdaniu; skoro się jednak przekonali, że poza delegatem Finlandji, nie znalazł się w Radzie nikt, kto by chciał ich wesprzeć w ich opozycyjnym stanowisku, nie pozostało im nic innego, jak z tym stanem rzeczy się pogodzić i dążyć przynajmniej do tego, by ów jeden punkt ich wniosku, który znalazł aprobatę w sprawozdaniu, do-

znał jak najszerzego uwzględnienia.

A zatem, jeden tylko kanadyjsko-niemiecki wniosek został przyjęty; mianowicie żądanie, by komitety mniejszościowe wyniki swych badań i prac komunikowały wszystkim członkom Rady. Poza tym przewodniczący Rady będzie mógł w przyszłości w wyjątkowych wypadkach ilość członków komitetu powiększyć z 3 na pięć i ma zarazem prawo powoływać te komitety i poza zwyczajnym posiedzeniem Rady. Poczyniono pewne zmiany co do jawności procedury: generalny sekretarz Ligi będzie co roku przedkładał statystykę liczbową petycji wniesionych, odrzuconych i załatwionych. Wreszcie wyrażono w rezolucji życzenie, by rezultaty prac komitetów mniejszościowych za zgodą interesowanego państwa, były możliwie często podawane do wiadomości powszechnej. Co się tyczy kontaktu z patentami, to nowa procedura czyni o tyle ustępstwo, że sekretarjat wniósł ich zawiadamiać, że w danym wypadku petycja nie może być przyjęta.

W całości odrzucony został projekt niemiecki, stworzenia stałej ko-

misji mniejszościowej, która by wykonywała kontrolę nad wykonywaniem obowiązków mniejszościowych oraz dalszy projekt niemiecki wedle którego w skład członków mniejszościowego Komitetu Trzech, można by wybierać i te państwa, które narodowościowo identyczne są z mniejszością, której petycja jest traktowana. Oczywiście odrzucono też wnioski, by obrady „Komitetu Trzech” odbywały się publicznie, a nie wzięto też pod rozważenie wniosku Kanady, by petycje kierować przede wszystkim do tych państw, w których żyją mniejszości, a dopiero na wypadek, gdyby nie udało się sprawy załatwić w drodze bezpośrednich pertraktacji, państwa te zobowiązać, by petycje kierowały w dalszym ciągu do Ligi Narodów.

Naogół można stwierdzić, że ostał się ten punkt widzenia, który od pierwszej chwili reprezentowały państwa Małej Ententy oraz Polska i Grecja i który też znalazł uznanie wybranego w marcu „Komitetu Trzech”: granice ochrony mniejszości zostały ustalone specjalnymi umowami i oświadczeniami czterdziestu państw i nie mogą być bez ich zgody ani zmienione, ani rozszerzo-

ne. Tym państwom, które bronią tego charakteru swych zobowiązań i które zarazem odmawiają zgody na ich rozszerzenie, wskazując na to, że nie idzie tu o ogólne zobowiązania, a precyzyjnie, o zobowiązania nałożone przez 54 członków Ligi Narodów właśnie owym 14 członkom, — nie można z tego powodu czynić żadnego uzasadnionego zarzutu.

Jakiemże prawem mógłby ktoś żądać od tych państw, które w sprawach mniejszościowych zrezygnowały już z pewnej części suwerenności, by one zrezygnowały z dalszej jej części, skoro 40 innych członków Ligi Narodów wolnych jest od wszelkich zobowiązań i wolnymi nadal chce zostać.

Niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Stresemann wyraził ostatecznie zgodę na przedłożone Radzie Ligi Narodów sprawozdanie. Podtrzymywał jednak zasadniczo stanowisko niemieckiego memorandum i zastrzegł sobie prawo w odpowiednim momencie w Lidze Narodów powrotu do problemu mniejszościowego. Również i organizacje mniejszościowe nie kryją, iż nie zrezygnowały z zasadniczego rozszerze-

nia międzynarodowej ochrony mniejszości.

Jednakże musimy wierzyć że nauka, która wynika z minionego stadium tej sprawy, nie pójdzie na marne. Musi się zrodzić zrozumienie, że na 40 milion. europejskich mniejszości, tylko 23 — 24 żyje w państwach zobowiązanych do ochrony mniejszości, podczas gdy 16 do 17 nie może się powoływać na żadną międzynarodową ochronę. Trudno wierzyć tym, którzy twierdzą, że szczerze interesują się problemem mniejszościowym, a zarazem sądzą, że opieka należy się jedynie i wyłącznie 23 milionom mniejszości, podczas gdy o resztę nie trzeba się wcale troszczyć.

Innymi słowy: ostatnia łaźnia dyskusyj mniejszościowych wykazała, że kto uznaje za stosowne rozszerzenie zobowiązań, nie może przykładać do jednej grupy państw innej miary, niż do drugiej. Zatem: jeżeli kiedykolwiek dążenia do rozszerzenia międzynarodowej ochrony mniejszości miałyby mieć powodzenie, musi się one oprzeć bezwarunkowo na ządaniu uogólnienia międzynarodowej ochrony mniejszości.

G. W.

Anglja broni swego stanu posiadania

przez systematyczne powiększanie powietrznych zbrojeń w Indiach
Zażarta walka pomiędzy Anglią i Sowiecami o panowanie w Azji

Przyjście do władzy rządu robotniczego w Anglii, jak wiadomo, nie wywołało w prasie sowieckiej iluzji co do radykalnej zmiany polityki angielskiej względem Z.S.S.R. Projektowana podróż Mac Donalda do Stanów Zjednoczonych i odroczenie sprawy odnowienia stosunków dyplomatycznych z Z.S.S.R. na dalszy termin wywołują dość smutne refleksje w piśmie sowieckich, które pierwotnie spodziewały się, że rząd Mac Donalda przedewszystkiem rozwiąże tak ważne dla Sowieców zagadnienie, z którym wiąże się również i sprawa kredytów dla zakupów sowieckich w Anglii.

Charakterystyczne pod tym względem dane o powietrznych zbrojeniach Anglii w Azji zamieszcza „Wieczernia Moskwa”, która w ten sposób podkreśla najbardziej drażliwy w stosunkach anglosowieckich moment, którym jest przeciwieństwo interesów obu państw w Azji.

Otóż, według tych danych, zbrojenia powietrzne w Anglii w Indiach systematycznie powiększają się z roku na rok. Ilość eskadr lotniczych w armii indyjskiej została doprowadzona do 8, przyczem eskadry te są w roku ostatnim na nowo uzbrojone i przystosowane są do operacji nad terenami mało zaludnionymi, jakimi są kraje środkowo-azjatyckie. Samoloty posiadają znaczną szybkość lotu — 240 km. na godzinę. Wydarzenia w Afganistanie Anglja wykorzystwała całkowicie dla zbadania tego terenu pod względem wojskowym. Pismo sowieckie zarzuca między innymi Anglii, że pod pokrywką ratowania z Kabulu ludności europejskiej, a przede wszystkim kobiet i dzieci — samoloty angielskie odbywały częste raidy do Indji do Kabulu w celach wywiadu wojskowego.

Od 1 kwietnia r. b. lotnictwo angielskie uruchomiło linie lotnicze Anglja — Indie przez Francję, Włochy, Grecję, Egipt, Irak i Persję, to znaczy przez kraje związane z Anglią przymierzem nietylko politycznym, lecz i wojskowym. Linja ta umożliwia manewrowanie angielskim siłom powietrznym na całym bliskim i środkowym wschodzie. Umożliwia to również przetrzymywanie większych sił floty powietrznej z Anglii dla operacji woj-

skowych na Kaukazie (Baku), oraz w Turkistanie sowieckim. Ostatnio władze angielskie zorganizowały nową bazę lotniczą w Basar w Persji Południowej na rzece Szat-El-Arab, 80 kilometrów od zatoki Perskiej. W bazie tej skoncentrowali Anglicy 5 eskadr hydroplanów dwumotorowych, uzbrojonych w specjalne przyrządy dla rzucania bomb. Hydroplany te w razie potrzeby mogą być przerzucone w przeciągu kilku godzin na morze Kaspijskie i zagrożić Baku. O wpływach angielskich w Chinach świadczy również fakt, że rząd Nankiński zamówił ostatnio w fabrykach angielskich 20 aeroplanów wojskowych. Do składu angielskiej eskadry na morzu Śródziemnym wcielono dwa transportowce jako pływające bazy lotnicze. Na każdym z nich znajduje się po 100 aeroplanów różnych typów. Cała ta potężna flota powietrzna bardzo łatwo i w krótkim czasie może być skoncentrowana na morzu Czarnym. Sowieci stosują się również do polityki azjatyckiej.

W ostatnich latach zwrócić uwagę na wzmocnienie floty powietrznej w Azji i na Kaukazie. Utworzono

nowe bazy lotnicze w Taszkencie, Baku, Irkutsku, Tomsku, Czyście i Władywostoku. Bazy te mają zapewnić funkcjonowanie dwóch głównych arterij lotniczych: Moskwa — Irkutsk — Władywostok i Moskwa — Charków — Baku — Taszkient, przyczem osobna linja łączy Baku ze stolicą Persji — Teheranem. Każda inowacja w lotnictwie sowieckim wywołuje odpowiednią reakcję w lotnictwie angielskim. Ostatnio wprowadziło lotnictwo sowieckie samoloty specjalnej konstrukcji pod marką „P.-I”. W odpowiedzi na to lotnictwo angielskie skonstruowało samoloty niszczylicie „Lincok”, przystosowane właśnie do niszczenia samolotów sowieckich „P.-I.”

Widać tedy, że pomiędzy Anglią i Sowiecami toczy się zażarta walka o panowanie w Azji. Nie zmienia tu nic fakt, że rząd sowiecki głosi, iż jest rządem robotniczym i najbardziej pacyficznym na świecie, oraz, że w Anglii ster rządów objęli laburzyści. Sowieci podminowują w dalszym ciągu grunt w Azji (Anglii) zaś — tak czy owak — musi bronić swego stanu posiadania i swych wpływów.

Parlamentarzysta angielski o Polsce

i jej możliwościach gospodarczych
Rozmowa z p. posłem Bennettem

Bawił świeżo w Warszawie poseł do angielskiej Izby Gmin, p. Albert James Bennett, b. przewodniczący komisji budżetowej i skarbnik stronnictwa konserwatywnego. Aby dowiedzieć się o celu przybycia p. Bennetta do Polski, delegowaliśmy do naszego współpracownika, któremu ten oświadczył co następuje:

— Bawię już w Polsce po raz drugi i znów widzę ze zdumieniem, jaki ogrom możliwości gospodarczych Polskę reprezentuje. Przemysł nasz rozwija się bujnie, lecz mógłby rozkwitać jeszcze pięknie i potężnie, gdyby Polska posiadała niezbędne kapitały. Spodziewam się, że Anglja będzie mogła ten polski głód kapitału w dużej mierze zaspokoić. Kapitaliści angielscy, jak wogóle kapitaliści wszystkich krajów, są ludźmi ostrożnymi i konserwatywnymi. Dlatego też musi upłynąć pewien czas, zanim uda się ich zainteresować inwestycjami kapitałami w nowych państwach. Zainteresowanie się Anglii możliwościami gospodarczymi Polską datuje się dopiero od niedawna. Lecz w ostatnich latach dokonano poważniejszych inwestycji kapitału angielskiego w Polsce. Pragnąc pracować nad tem, zainteresowałem się Polską specjalnie, jako prezes Brytyjsko-Europejskiego Trustu Drzewnego, ukończonego przed rokiem i posiadającego milion funtów wpłaconego kapitału zakładowego. Ta potężna grupa kapitalistów angielskich inwestowała już 1 i pół miliona funtów w polski przemysł drzewny. Jest to największa suma, jaka kiedykolwiek dotąd była włożona przez kapitał angielski w jakąkolwiek gałąź przemysłu polskiego.

— Czy można dowiedzieć się o jakichś szczegółach tych przedsięwzięć?

— Czynię starania, aby te inwestycje jeszcze bardziej powiększyć. Pracuję nad założeniem wielkiej fabryki papieru w Małopolsce wschodniej. Szczególnie wszakże interesuję się przemysłem drzewnym, uważając, że można ten przemysł kolosalnie rozwinąć i przyczynić się tem wydatnie do ogólnego podniesienia sytuacji finansowej w Polsce przez olbrzymie wzmocnienie eksportu. Udało się nam już zainteresować tą sprawą grupę najpoważniejszych banków Londynu i innych stolic europejskich. Wielki napływ kapitałów zagranicznych do Polski, który chcemy spowodować, przyczynić się może również do obniżenia niezwykle wysokiej obecnie w Polsce stopy procentowej i dyskontowej, więc wpłynąć dodatnio na polepszenie ogólnej sytuacji i gospodarczej w Polsce.

— Czy w Anglii daje się zauważyć zainteresowanie Polską?

— Od czasu mojej pierwszej wizyty w Polsce we wrześniu ub. r., gdy miałem możność naucecznie przekonać się o wielkich gospodarczych możliwościach Polski, rozpocząłem akcję propagandową na ten temat w Anglii. I oto ostatnio już można było spostrzec znaczny wzrost zainteresowania się Polską w kręgach przemysłowo-handlowych i finansowych W. Brytanji. Coprawda, jest jeszcze w tej dziedzinie bardzo wiele do zdziałania. Za najlepszą metodę w tej dziedzinie uważam możliwie najintensywniejszą propagandę prasową.

Na pożegnanie p. Bennett oświadczył, że wprost z Warszawy udaje się do Poznania, gdyż pała niecierpliwością obejrzenia wspaniałego pokazu gospodarczego i kulturalnego dorobku Polski po pierwszych dziesięciu latach niepodległości.

Kulisy amerykańskiego ustawodawstwa

Do parlamentu w Waszyngtonie wpłynął projekt ustawy, według której przysługiwałoby Najwyższemu Trybunałowi Stanów Zjednoczonych Ameryki prawo wytoczenia dyscyplinarnej gubernatorom poszczególnych prowincji. Ustawa powiada, że do tej „ostateczności” senat sięgnie tylko w wypadkach wyjątkowych. Ustawa ta nadawałaby także prezydentowi Stanów Zjednoczonych prawo do usunięcia gubernatorów i innych wysokich dostojników państwa, którym dowiedziono że zostały przewinienia, popełnione bądź to w urzędowaniu, bądź to nawet poza urzędem, jaki piastują.

Trzeba bowiem wiedzieć, że ustawy państwowe Stanów Zjednoczonych Ameryki orzekają wprost nie tykalność gubernatorów poszczególnych prowincji. W stan oskarżenia państwa to tylko posiadanie na podkładzie uchwały senatu większością trzech czwartych głosów. Ta większość głosów potrzebna również

do usunięcia gubernatora z zajmowanego stanowiska.

Prasa amerykańska od miesiąca już omawia tę sprawę w całym szeregu artykułów, prowadzi się tam bowiem równocześnie ostra kampanja przeciw gubernatorowi stanu Louisiana, panu Hueyowi Long, któremu zarzuca się rozliczne nadużycia władzy, jak również współudział w przemyślnictwie alkoholu i w handlu łańcuchowym (na wielką skalę) ropa.

Izba posłów wdrożyła z tego powodu przeciw wysołktemu temu do stojakowemu państwowemu dyscyplinarkę, żądając jego usunięcia.

Lecz gubernator Long nie ma ochoty opuścić swego intratnego stanowiska. Korzystając z prawa, jakie mu przysługuje, zawiesił niektóre wydawnictwa w stanie Louisiana a władze miejscowe mają rozkaz konfiskowania każdego numeru gazety, w której pojawi się zaczepka wymierzona przeciw jego

Równocześnie ogłaszają przekupione przez niego dzienniki, że wystąpienie izby, jak również wroga postawa, jaką zajęła wobec niego pewna część prasy amerykańskiej, to trick polityczny jego przeciwników partyjnych.

W następstwie tej, na dwa fronty prowadzonej kampanji, zebrał się senat państwowy na nadzwyczajne posiedzenie. Na porządku dziennym była jedynie sprawa dymisji gubernatora Longa. Zaproszono także na to posiedzenie „oskarżonego”, lecz ten nie zjawił się. Podczas dyskusji, jeden z senatorów zgłosił wniosek, by wstrzymano dochodzenia, ponieważ to wykrycia przeciw ustawie państwowej, by wdrożone zostały na ten temat jakieś kroki, zmierzające do usunięcia gubernatora.

Wniosek ten poparty został pięćdziesięciu głosami, gdy senat składa się z 69 członków.

Tak więc gubernator Long rządzi nadal w stanie Louisiana.

Bestjalstwo szowinizmu litewskiego nie zna granic

Urzednicy w Królewcu znecali sie nieludzko nad polskim marynarzem, ządajac by mówił: „Wilno należy do Litwy”

RYGA, 25.6. (ATE.) Do konsultu polskiego w Rydze zgłosił się Ildelfons Zimny obywatel polski z Poznania, marynarz z zawodu. Zimny zaangażował się w Królewcu na okręt niemieckiej „Letiva” w charakterze palacza.

W dniu 7 bm. statek zawinął do Kłajpedy, gdzie miał załadować towar i wyruszyć w dalszą drogę. Zimny korzystając z postoju udał się na ląd i wstąpił na chwilę do restauracji.

Trzej agenci policji litewskiej ślusz marynarza rozmawiającego po polsku aresztowali i odprowadzili do komendy wojskowej, gdzie urzednicy litewscy znecali się nad nim w sposób okrutny jako na obywatelu polskim. Zimnemu okazano mapę Polski i rozkazano nakreślić granice Polski. Kiedy Zimny prowadząc palcem wzduż granicy wskazał na obecną granicę polsko-litewską, urzednicy litewscy rzucili się nań i ciężko go skatowali zmuszając do mówienia, że „Wilno należy do Litwy”. Następnie Zimnemu wyczono njebieski ołówek i kazano mu tym ołówkiem nakreślić granice Litwy wraz z Wilnem. Po tej swoistej korekturze urzednicy litewscy wykrajali z tektury orla białego i powiesili go na ścianie na dół głową. A następnie pod groźbą rewolwerów kazali Zimnemu być pokłony przed wiszącą na ścianie pogonią litewską.

Tegoż dnia Zimnego odstawiłono do Kretynji a stamtąd do więzienia w Bajorach, gdzie przesiedział 10 dni. Cały czas był morzony głodem

i bity okrutnie. Aby kupić sobie chleba musiał ubranie swe sprzedać za 5 rubli.

W Kretynji urzednicy podarli Zimnemu paszport wydany przez konsulat polski w Królewcu zaś na

książeczce wojskowej urzednicy litewscy specjalnym stemplem litewskim odcisnęli szereg napisów „my bez Wilna się nie uspokoiemy”. Po 2 tygodniach męczarni i katuszy w więzieniu odstawiłono Zimnego do

granicy litewskiej. Przybył on tak wyczerpany do Rygi że padł bez sił na progu konsulatu polskiego.

Konsulat polski zaopiekował się nader troskliwie ofiarą barbarzyństwa litewskiego.

Marszałek Piłsudski wygłosi dziś przemówienie na posiedzeniu Trybunału Stanu w sprawie b. min. Czechowicza

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Dzisiejsze pierwsze posiedzenie Trybunału Stanu oczekiwane jest w Warszawie z wielkim zaciekawieniem. Posiedzenie poprzedziły konferencje, jakie odbył wczoraj w Belwederze Marszałek Piłsudski z marszałkiem sejmu Daszyńskim, prezesem Sądu Najwyższego p. Su-

pińskim, który przewodniczy Trybunałowi Stanu i ministrem spraw wewnętrznych gen. Składkowskim który zeznawać będzie jako świadek.

Konferencje te odbyły się kolejno Marszałek Piłsudski zjawił się na dzisiejszym posiedzeniu Trybunału Stanu około godz. 11 rano i wygłosi dłuższe przemówienie, które be-

dzie stenografowane.

Władze sądowe wydały wyższym urzednikom sądowym polecenia utrzymywania porządku publicznego w gmachu Sądu Najwyższego, gdzie odbywać się będzie proces. Cały czas będą również pełnić przed gmachem tym służbę podoficerowie policji.

Zwłoki bohatera Polski, Węgier i Turcji okryte barwami polskimi i tureckimi opuściły ziemię Osmanów

KONSTANTYNOPOL, 25.6. — Wczoraj popołudniu przybył na stację Haldar Basza pociąg, wiozący zwłoki gen. Bema oraz delegację polską.

Na dworcu oczekiwali przybycia pociągu poseł Rzplitej Olszowski z całym personelem poselstwa, przed stacją jele najwyższych władz tureckich cywilnych i wojskowych, kompanja honorowa i przedstawiciele kolonii polskiej i węgierskiej. Orkiestra zaintonowała marsza-

żałobnego. wojsko sprezentowało broń.

Na trumnę położono sztandar polski, zaś obok sztandar turecki, poczem przeniesiono ją na oczekującej statek.

Gdy statek odbijał od brzegu, wojsko oddało zwłokom honory wojskowe. Zwłoki przewieziono następnie na dworzec europ., gdzie przybyli m. in. przedstawiciele ambasady francuskiej, poseł węgierski przedstawiciel

kolonii polskiej i węgierskiej i tłumy publiczności.

Poseł Olszewski złożył wieniec na trumnę, poczem drugi wieniec złożył turecki dowódca wojskowy Emin Basza.

Po przemówieniu posła Olszowskiego, Emina Baszy i pos. węgierskiego, który ze szczególnym naciskiem podkreślił aureolę sławy, jaką otoczona jest postać bohatera u narodu węgierskiego, pociąg opuścił stację.

Czytajcie „Głos Polski”

Baldwin winszuje Mac Donaldowi zwycięstwa w wyborach — Tym aktem kurtuazji rozpoczęła Izba Gmin obrady

LONDON, 25.6. (PAT.) Otwarcie izby gmin nastąpiło dziś popołudniu i miało przebieg obfity w bardzo ciekawe momenty, szczególnie podczas wyboru speakera izby, i uścisków dłoni, które wymienili ze sobą przywódcy przeciwnych obozów.

Na początku posiedzenia z ław opozycji konserwatywnej podniósł się b. premier Baldwin, który wyciągnął dłoń do obecnego premiera Mac Donald, winszując mu powodzenia w wyborach. Scenę tę cała izba powitała gorącymi oklaskami.

Lotnicy hiszpańscy zginęli śmiercią bohaterską

BERLIN, 25.6. (ATE.) Donoszą z Madrytu, że według opinji urzedu marynarki hiszpańskiej wszelkie dalsze poszukiwania w celu odnalezienia hiszpańskich lotników należy uważać za bezcelowe. Pewnem jest że lotnicy zginęli śmiercią tragiczną.

zienia hiszpańskich lotników należy uważać za bezcelowe. Pewnem jest że lotnicy zginęli śmiercią tragiczną.

Wykluczenie burmistrza Andrzejaka z P. P. S.

W dniu wczorajszym późnym wieczorem na posiedzeniu O. K. R. P. P. S. zapadła decyzja wykluczenia z partji Marjana Andrzejaka, burmistrza miasta Aleksandrowa za podniesienie przez niego na własny rachunek z elektrowni w Łodzi należności w sumie kilkudziesięciu tysięcy zł. należących się mu za udział w posiedzeniu zarządu elektrowni przez rok 1928, jako reprezentanta Łodzi.

Sowiety rozbijały zjednoczenie Chin

BERLIN, 25.6. (ATE.) „Berliner Tageblatt” podaje wiadomość z Szanghaju, że skonfiskowane swego czasu podczas rewizji w generalnym konsulacie sowieckim w Charbinie dokumenty i pisma zostały przewiezione do Nankinu, gdzie po dokładnem ich zbadaniu przekonano się, że zawierały one wskazówki rządu sowieckiego zmierzające do rozbicia akcji zjednoczenia Chin. W dokumentach tych został znaleziony dokładny plan ruchu wojsk nad granicą mongolską i plan wymordowania wybitniejszych przedstawicieli rządu nankińskiego.

„Zgłaszajcie się na członków Koła Opiekunów przy Sądzie dla nieletnich w Łodzi. Praca ideowa bez żadnych zobowiązań materialnych!”

Młodzież ukraińska zbezcześciła cmentarz

szowinistycznymi awanturami — 17 młodocianych manifestantów aresztowano

LWÓW, 25.6. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym, jako w drugim dniu greckokatolickich Zielonych Świątek, udała się na cmentarz Łyczkowski procesja grecko-katolicka przy udziale około 2000 osób, złożona przeważnie z młodzieży gimnazjalnej.

Odprawiono modły na grobach strzelców siczowych. Jeden z księży wygłosił przemówienie, poczem młodzież rozbiegła się po cmentarzu celem urządzenia demonstracji nad grobami Kostki i Lubowicza, sprawców napadu na Istonosza

przy ul. Grodeckiej. Na grobach złożono wieńce z napisami o treści wybitnie antypaństwowej.

Po ukończeniu modłów odprawionych przez księdza grecko-katolickiego zbliżył się posterunkowy, aby zabrać szarfy z wieńców. W tej chwili uczniowie gimnazjalni i uczennice seminarjum zaatakowali go kamieniami.

Dopiero większy oddział policji zdołał zlikwidować awanturę, przy czem aresztowano 17 osób.

POTRAWY DESEROWE O WYŚMIENIYM SMAKU

mają zwłaszcza w porze letniej szczególne znaczenie dla zdrowia. Mleczna przyprawa i delikatny ich aromat działają na organizm wzmacniająco i orzeźwiająco.

Proszek budyniowy Dra Oetkera, wyrabiany w licznych odmianach, od zwykłych do najdelikatniejszych, zdoła zadowolić najwybredniejszego smakosza. Należy żądać proszku budyniowego Dra Oetkera ze znakiem ochronnym „Jasna głowa”.

Dobre przepisy na słodkie przysmaki i potrawy galaretkowe zawiera nowe wydanie barwnie ilustrowanej książeczki z przepisami Dra Oetkera, wydanie F. Tamże znajdują się bliższe szczegóły o znakomitym aparacie do pieczenia „Podsiv kuchni”, za pomocą którego na małym płomyku gazowym można piec, smażyć i gotować. Książkę nabyc można za 40 groszy w wszystkich składkach, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczków wprost od

Dra Augusta Oetkera, Orlwa.



Wyciąć!

„Głos Polski”

26 czerwiec 1929 r.

Kupon ulgowy do Grand-Kina

upoważniający do nabycia biletu na I-sze miejsce, tańszego od normalnego o zł. 1.—

Uwaga: Kupon ważny po ostemplowaniu przez administrację „Głosu Polskiego”

Kupon ulgowy

upoważniający do odbioru w administracji „Głosu Polskiego” zdjęcia filmowego za okazaniem dowodu sfilmowania.

Wyciąć!

Czytajcie „Głos Polski”

Wnuczka Kraszewskiego znajduje się w skrajnej nędzy

P. Zofia Kraszewska, wnuczka sławnego autora „Starej baśni”, znajduje się — jak się dowiadujemy — w bardzo ciężkim położeniu finansowym. Ma ona lat około 50, jest głuchoniema i pozbawiona wszelkiej opieki, mieszka we Lwowie przy ul. Kraszewskiego 11, żyjąc jedynie z ofiarności litościwych osób, które od czasu do czasu udziela jej wsparcia w naturze. Przed paru miesiącami skradziono nieścisłej staruszce resztę klejnotów, które jeszcze posiadała „z dawnych dobrych czasów”. Liczne pamiętki po swym wielkim dziadku zmuszona była p. Zofia Kraszewska dawno już sprzedać, aby nie umrzeć z nędzy. Wobec tego, że staruszka jest bardzo ambitna i woli przymierać głodem, aniżeli prosić o wsparcie, należałoby jak najszybciej zorganizować jakąś doraźną akcję pomocy, aby nie dopuścić do śmierci głodowej wnuczki po wielkim pisanzu. Sprawa jest bardzo nagła. W nadziei, że wiadomość nasza wywoła odpowiednie echo wśród społeczeństwa polskiego, otwieramy w administracji naszego pisma listę składek dla ulżenia niedoli nieszczęśliwej kobiety.

Przedstawiciele 30 narodów zwiedzają Polskę podczas międzynarodowego Kongresu turystycznego

W roku bieżącym kolejny między narodowy wielki kongres turystyczny odbędzie się we wrześniu w Warszawie. Na kongresie tym jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, weźmie udział około 30 państw, a w tym po raz pierwszy Japonia i prawdopodobnie Stany Zjednoczone.

Dotychczasowe coroczne obrady kongresu obejmowały tylko państwa europejskie.

Po raz pierwszy również reprezentowane będą państwa bałtyckie.

Celem tych kongresów jest wzajemna propaganda akcji turystycznej.

Tu dodać trzeba, że mniejsze państwa europejskie, jak Węgry, Jugosławia, Czechosłowacja, a także i Polska odbywają corocznie prócz wielkiego ogólnego swe t. zw. małe kongresy.

Wrześnie obrady będą trwać 8 dni, w którym to czasie przewidziane jest również zwiedzenie prawie całej Polski pod opieką referatu turystycznego ministerstwa robót publicznych.

Przed sensacyjnym procesem Wacława Kajdzińskiego

Wielką sensację wywołało w Piotrkowie orzeczenie sądu okr. w sprawie Wacława Kajdzińskiego, który jak donieśliśmy w swoim czasie, zamordował b. urzędnika magistratu T. Jaskowskiego. Kajdziński badany przez kilka miesięcy w zakładzie w Tworkach uznany został za niepoczytalnego.

Sąd okręgowy w Piotrkowie na posiedzeniu z dnia 22 b. m. zastanawiał się, czy przyjąć opinię lekarzy o niepoczytalności Kajdzińskiego, czy też jeszcze raz zbadać całą sprawę. Po przeprowadzonych nowych badaniach przez lekarzy rzeczoznawców, sąd okręgowy wydał ostateczną decyzję uznającą poczytalność

Kajdzińskiego. W decyzji swej sąd stwierdza, że orzeczenie lekarzy w Tworkach, jak i opinia lekarzy rzeczoznawców w Piotrkowie nie przesądza stanowczo niepoczytalności Kajdzińskiego, a za chowanie się jego i odpowiedzi podczas badania w sądzie nie nasuwają poważnych podstaw do uznania go niepoczytalnym.

Wobec tej decyzji sądu Kajdziński będzie odpowiadał za dokonanie zabójstwa z premedytacją.

Za przestępstwo to przewidziana jest kara przy obciążających okolicznościach bezterminowego więzienia lub kara śmierci. Proces w tej sensacyjnej sprawie spodziewany jest dopiero w jesieni.

Szczepienie ochronne przeciw tyfusowi brzusznemu

Oddział sanitarny magistratu przystąpił do przeprowadzenia masowego przymusowego szczepienia ochronnego przeciwko tyfusowi brzusznemu w tych domach, gdzie w bieżącym roku stwierdzono kilka przypadków zachorowań na dur brzuszny.

Szczepienie odbywać się będzie drogą do-ustną przez zażywanie pigulek, sporządzonych metodą Besredki. Szczepienia te zabezpieczają od zachorowania na dur brzuszny na czas jednego roku.

Pigułki należy przyjmować w ciągu 4-ch dni naczczo. Nadmienić należy, że użycie pigulek nie wywołuje żadnych zaburzeń w organizmie.

Konferencja prasowa w magistracie

w sprawie inkorporacji gmin podmiejskich

W dniu wczorajszym odbyła się w magistracie konferencja prasowa poświęcona sprawie inkorporacji gmin podmiejskich.

W imieniu magistratu referat w tej sprawie wygłosił wiceprezydent Rapalski, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał konieczność domiosłość inkorporacji.

Po konferencji przedstawiciele prasy łącznie z przedstawicielami magistratu udali się samochodem na teren objęte planem inkorporacji.

Dziennikarze zwiedzili Chojny, Rudę Pabjanicką, Polesie Konstantynowskie, t. zw. Cyganekę i Łagiewniki.

Wieczór dyskusyjny

w lidze mocarstwowego rozwoju Polski

Dnia 27 czerwca (czwartek) w lokalu Ligi przy ul. Zachodniej 70 odbędzie się wieczór dyskusyjny, na którym p. starosta Rzewski wygłosi referat na temat „Kwestia żydowska”. Po referacie dyskusja. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wstęp bezpłatny dla członków Ligi i zaproszonych gości.

Pożar od pioruna

Pastwą ognia padło kilka zagrod

Wczoraj we wsi Niewiadów powiatu brzezińskiego wybuchł groźny pożar od pioruna. Ogień objął szereg gospodarstw i groził przeniesieniem się na całą wieś. Do akcji ratunkowej wezwano kilka drużyn strażackich z całej okolicy, które w wyniku dłuższej pracy pożar siliły.

Pastwą ognia padło kilka zagrod, których wartość wynosi około 20 tysięcy zł.

Za zdrowie swej rodziny każda gospodyni czuje się odpowiedzialną. A chociaż nieraz z trudem koniec z końcem wiąże, wita przecież chętnie każdą możliwość urozmaicenia potraw. Budyń Oetkera na przykład znajduje zawsze radosne przyjęcie, jest bowiem smaczny, pożywny i niedrogi. Zawartość paczki wystarczy na 3 do 6 osób, zaoszczędzić więc można drobny ten wydatek łatwo na czem innym.

Smierć w pociągu

na linii Łódź—Koluszki

Dzisiaj około godz. 7 rano w pociągu Koluszki — Łódź w jednym z wagonów trzeciej klasy znaleziono zwłoki jakiejś starszej kobiety. Zwłoki odstawiono na posterunek policyjny dworca fabrycznego w Łodzi. Wszczęte przez władze dochodzenie ustaliło, że zmarła była Ruchla Grundmanowa, mieszkanka Włoszczowa województwa kieleckiego.

Grundmanowa od pewnego czasu cierpiała na serce i leżała do jednego z łódzkich lekarzy, by zasięgnąć jego porady. W drodze nieszczęśliwa kobieta dostała ataku i zmarła.

Święto wianków

zorganizowane przez Zw. Strzelecki w Tomaszowie Mazow.

Staraniem Związku Strzeleckiego w Tomaszowie Maz. odbyło się wieczorem dnia 23 b. m. Święto wianków na Wolbórze i pobrzeżu. Uroczystość rozpoczęła się zawodami lekkoatletycznymi. Wieczorem odbyło się puszczanie wianków, ogni sztucznych, popis strzelców: ustawienie piramidy, obraz szermierczy przy śpiewie, przeciąganie liny, skoki przez ogniska, śpiewy i t. p. Niezwykłe efektowne wrażenie robiła tratwa (specjalnie na tę uroczystość przez strzelców zbudowana) rzęsiście

oświetlona lampionami oraz sztucznymi ogniami, krążąca po Wolbórze.

Mimo niepewnej pogody i co chwila przelatującego deszczu a także jednocześnie odbywającego się święta wianków na Pilicy i zabawy w lesie pod Wilanowem, przybyły tłum widzów i gości.

Przy akompaniamentem orkiestry straży ogniowej, odczo bawiono się do późnego wieczora, aż rzęsiście deszcz zmusił wszystkich do opuszczenia zabawy.

Trup na strychu

W przystępie szału podpalił jajczarnię i spłonął

W dniu wczorajszym w Radomiu przy ulicy Przedborskiej wybuchł groźny pożar w jajczarni stanowiącej własność sukcesorów Chaima Goldberga i Chaima Przedborskiego. Ogień wybuchł na poddaszu dwupiętrowego budynku murowanego, gdzie mając wiele podatnego materiału w postaci słomy i drewnianych skrzyń przygotowanych do ładowania jaj, począł szerzyć się niesłychanie szybko, zagrażając sąsiednim domom mieszkalnym.

Przybyła jednak straż ogniowa w ciągu niespełna godziny, pożar zlokalizowała. Cały strych spłonął doszczętnie. W czasie tłumienia ognia na strychu, strażacy natknęli się na zwłoki mężczyzny z pudełkiem zapalniczek w zaciśniętej dłoni.

W zwłokach rozpoznano wspólnika jajczarni Chaima Przedborskiego, umysłowo-chorego.

Przedborski prawdopodobnie w przystępie szału podpalił skład.

Taryfa ulgowa na węgiel

Nowa towarowa taryfa kolejowa, została już opracowana w porozumieniu ze sferami gospodarzami, przewiduje 10 proc. ulgę od normalnej taryfy dla tych urzędów, instytucji i osób, które sprowadzać będą węgiel w porze letniej. Cho-

dzi mianowicie o obciążenie kolei od dostaw węglowych w okresach jesieniami i zimowym kłopotu odczuwa się brak taboru kolejowego.

Ulgowa taryfa na węgiel wejdzie w życie po wprowadzeniu nowej taryfy.

Socjaliści przeciw komisarzowi K. Ch.

Wczoraj odbyła się w lokalu O.K.R. P.P.S. międzypartyjna konferencja w sprawie zajęcia stanowiska wobec mianowania komisarza rządowego kasy chorych w Łodzi.

Panowie Kuk i Kałużyński złożyli sprawozdanie z ostatnich zmian na terenie łódzkiej kasy chorych, przyczem wskazali, że decyzja o mianowaniu na miejsce zarządu kasy chorych komisarza rządowego w osobie p. Łopuszańskiego została zaskarżona do głównego urzędu ubezpieczeń w Warszawie i że niewątpliwie skarga ta oprze się o najwyższy Trybunał Admin.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wybrać komisję, zadaniem której będzie prowadzić energiczną akcję przeciwko rządowi komisarzom w kasie chorych. Do komisji tej wybrano ławnika Kuka, Kałużyńskiego i Milmana. (p)

WIECZORY TEATRALNE

MIRA EFROS

Sztuka w 4 aktach J. Gordina — Polska adaptacja i reżyserja Andrzeja Marka

Zmarły przed dwudziestu laty rosyjsko-żydowski, czy amerykańsko-żydowski dramaturg Jakob Gordin, urodził się w Mirgrodzie, w poltawskiej gubernii.

Był wędrownym nauczycielem, aktorem, robotnikiem portowym, chłopem. Różne były koleje jego życia.

Przedewszystkiem cechuje go niepowstrzymany pęd do postępu, do reform.

W sławnym, reformatorskim roku 1880 założył ten rewolucjonista, przepojony tolstojowskimi ideami bractwo „duchowo-biblijne”, jako narzędzie duchowego odrodzenia społeczeństwa, moralnego udoskonalenia.

Teatrem zainteresował się właściwie dopiero po wyjeździe do Nowego Jorku, gdzie pierwszą sztukę „Sybil” napisał.

Odąd ten człowiek teatru został w teatrze. Stworzył 70 sztuk.

Usunął on ze sceny marny, tandetny repertuar scen żydowskich; on teatr żydowski unowocześnił. Posługuje się już muzycznymi motywami Szopena; za patronów swych obrał sobie ludzi ze wszechmiar porządnych: Molięra i Szekspira, nie gubiąc przy-

tem swojej własnej indywidualności.

Dramaty Gordina są obyczajowe, mieszczańskie.

To tło odpowiada mu i potrafi zeń wydobywać silne tony. Gdy sięga po temat górny (np. grany ongi w warszawskim Teatrze Małym „Bóg, człowiek i szatan”) — staje się patetycznym i nieprzekonywującym.

„Mira Efros”, to dramat obyczajowy, mieszczański.

To jest jakby historia dwóch rodzin, rozciągająca się, jak zwykle u Gordina, na dziesiątki lat.

Jedna rodzina należy do patrycjatu kupieckiego, druga prawie że do proletariatu.

Na czele pierwszej rodziny stoi wdowa Mira Efros, mocna, dzielna, subtelna, szlachetna kobieta.

Dla dobra swego syna godzi się ona na jego małżeństwo z biedną dziewczyną.

Trochę za szybko gotowa jest Mira zerwać to małżeństwo, gdy rodzice narzeczonej zbyt głęboko chcą sięgnąć do jej portfela, za bardzo się z bogactwem na tej „partii”.

Ale odrazu, skoro tylko widzi skrzywioną minę synka cofa się i na ślub zezwala.

Mirla daje młodej parze w siebie mieszkanie. Ale młoda Szajndla nie chce być drugą w domu; autorytet Mirli ciąży jej jak głaz. Młoda żmija ciągle syczy na starą lwicę. Jej słowa i czyny to nieprzerwany jad, który z wyrafinowaną dokuczliwością wsacza ta „blondbestja” w duszę nieszczęśliwej Mirli.

Mirla, energią i wewnętrzną siłą kipiąca kobieta, bardzo się w sobie załamuje. Ale kupia jeszcze w swem reku mocny instrument władzy; cały majątek.

Gdy jednak Szajndla rzuca Mirli obelgę, że oszukała ją, bo miała się dostać do bogatego domu, a cały majątek zatrzymuje sama dla siebie — wtedy bohaterka dramatu jeszcze bardziej się w sobie załamuje.

Majątek oddaje swoim dzieciom. Taka bystra, mądra kobieta powinna była i mogła przewidzieć, że w ten sposób wchodzi w paszczę tygrysy.

Naturalnie, że Szajndla złośliwość swą posuwa do sadyzmu. Starego, wiernego, od trzydziestu lat u niej zatrudnionego zarządcę Szajndla wyrzuca. Gnebi starą, oddaną służącą Mirli; nawet ukochany stary fotel teściowej każe z pokoju usunąć. W ten sposób symbolicznie i rzeczywistnie odbiera Mirli wszelką władzę.

Wybucho. Syn ma wybrać między matką a żoną. Wybrał żonę, a nie najgorętszą miłością kochającą go matkę.

Wtedy Mirla całkiem się w sobie załamała. Ze też ona mogła wątpić w wybór syna?

Tragiczne jest jej odejście z domu z małym, marnym tobolekiem w ręku. Do obcych, ale serdecznie ją miłujących ludzi idzie — a towarzyszy jej służąca, typ moljerowski.

Ale zło mści się; ogromny majątek wskutek waśni i złej gospodarki topnieje; dzieciom coraz gorzej się powodzi. Wnuczek podраста, babcię nieukojoną tęsknota rwie ku niemu, ale ona nie przestąpi progu domu swych dzieci.

Już ma się odbyć uroczysta konfirmacja kochanego wnuczka. Przychodzi po nią syn, błaga, by matka do domu wróciła, ale mimo jego płaczu ona nie chce wrócić. I oto ta złośliwa jaszczurka Szajndla, skruszona, zmieniona, wśród łez zaklina Mirlę, by swą osobą usławiła uroczystość. Jest nieubłagana.

Wtem wchodzi wnuczek. Serce Mirli webrane miłością nie mogło się oprzeć jego wzruszającym prośbom.

Nastąpiło pojednanie. Cały swój ból, nędzę i krzywdę rzuciła w czelusć niepamięci. Apoteoza miłości rodzinnej.

Oto są dzieje i fata starej i młodej generacji Efros.

Jeśli w sztuce tej są melodramatyczne momenta, niedociągnięcia psychologiczne, przerysowanie portretów, in plus lub in minus —

to należy stwierdzić, że obraz Mirli Efros malowany jest pewną i utalentowaną dłonią prawdziwego „człowieka teatru”. Ona cierpi i wzrusza swem cierpieniem.

„Mirla Efros” rości się od scen, świetnie pod względem teatralnym postawionych.

Nieźrówną była reżyserja Andrzeja Marka. Podkreślał główne momenta; zacierał szczegóły; uwypuklał wszystkie czynniki folklorystyczne. Zwłaszcza na weselu rzewna muzyka i intonacja głosu Nuchema ten folklor wybitnie uwydatnił.

Artyści grali koncertowo. Pani Horecka, która dopiero co podziwialiśmy w „Ostatniej zasłonie”, wydobywała całą głębię macierzyńskich uczuć; potężne swoje cierpienie nacechowała wielkim dostojnością. Jej z serca płynące tony dramatyczne do tej wzruszały całą widownię. Sekundowali p. Horeckiej z niezwykłą inteligencją i talentem pp. Morska, Dąbrowska, Woszczerowicz i Chodecki.

P. Skrzydłowska prawdopodobnie w życiu jest zbyt dobrą, by móc nawet na scenie wczuć się w odartą z ludzkich uczuć Szajndlę.

Wartościową tę sztukę aktorzy dowcipnie ochrzcili: „Mira Efros” albo „Ostatni ratunek...”.

Pewno się nie pomylił.

Dr. W. Falck.

Kronika

Dziś:
Jana i Pawła.
Jutro:
Władysława.

Wschód st. 4.00
Zachód st. 20.04

CZERWIEC
26
Środa

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś i dni następnych głęboko pomysłana sztuka Gordina „Mira Elros”.
Główne role grają p. p.: Horecka, Skrzydłowska, Dąbrowska, Morska, Chodecki inni.
Teatr Letni (w ogrodzie Staszica): Dziś i codziennie oryginalna krotkowiła Łódzka „Panna Łódź”.
W rolach głównych—Znicz, Mroziński, Dąbrowska i inni.
Początek o godz. 9-ej
Powrót tramwajem zapewniony.
Teatr Popularny: — Dziś i dni następnych doskonała operetka „Jesiennie manewry”, w wykonaniu całego zespołu operetkowego z Tatarskiewiczem jako kadetem Walerzkiejem na czele.

KINOTEATRY.

Casino: — „...A jednak ciało jest słabe” i „Ekscentryczny jegomość”.
Corso: — Cyrkówka Rita.
Grand-Kino: — Narzeczona z urojenia i Wir życia.
Luna: — „Janet Gaynor szuka posady” i „Miłość Beduina”.
Odeon: — Błękityn walc.
Oświatowy: — Dla dorosłych „Matka”. Dla młodzieży „Mogła wśród ludożerców”.
Splendid: — „Nieznosna Fifi”.
Spółdzielnia: — Czar walca.
Wodewil: — „Książę i Tancerka”.

TEATR REWJI „GONG”.

(Cegielniana 16).
Dziś pożegnalna rewja: „Do widzenia”. W rewji tej pełnej humoru pożegna zespół teatru Szanowna Publiczność.
Do świetnyca numerów programu należą przedewszystkiem piosenki Łucji Przechrzejkiej, Gustawa Cybulskiego, Laskowskiego, skę cze: dyr. Jastrzębca, p. t. „Turniej walc francuskich”, „Poskromienie Złośnika” w których biorą udział: Belski, Pilarski, Fertner, Górowski i Nowosielski, oraz balet w wykonaniu niezrównanej pary baletowej Wojnara-Sobolówny i Gongiatęk.
Dziś dwa przedstawienia: 8.15 i 10.15.

RADJO.

PROGRAM WARSZAWSKI ŚRODA.

11.56 — Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
12.05—12.50 Koncert z płyt gramofonowych.
12.50—13.00 — Transmisja z Poznania.
15.20—15.40 — Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki Polskiej”.
15.40 — Komunikat gospodarczy.
16.30—17.15 — Koncert z płyt gramofonowych.
17.25 — Skrzynka pocztowa.
17.50 — Transmisja z Warszawy do Krakowa, Katowic i Wilna.
18.00 — Koncert popularny orkiestry Polskiego Radja.
19.56 — Sygnał czasu.
20.05 — Odczyt p. t. „Tarnopol — stolica naszego Podola”.
20.30 — Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Familier-Hepnerowa, Dygas (tenor) i prof. Urstein (akomp.).
22.45—23.45 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Odpowiedzi działu prawnego

8. N. K. Jeżeli był pan etatowym urzędnikiem, należy się panu emerytura w stosunku procentowym do uznanej przez komisję lekarską niezdolności do pracy. Należyście umotywowane podanie należy złożyć w starostwie.
9. J. Bonier. Czy złożył pan pieniądze, czy też papiery wartościowe (jakie)?

Z cyklu magistrackich okropności...

Wstyd! Wstyd! Wstyd!...

Rozpaczliwy list zredukowanego robotnika, który nie chciał... pożyczyć majstrowi 100 złotych

W numerze wczorajszym pisałeś o tem, jak magistrat reaguje na „nieprawomyślność” swych pracowników, pisałeś również i o tem, jak zdegradowano jednego z dozorców brukarskich dlatego, że na zebraniu partyjnym PPS, pozwolił sobie na krytykę magistratu i centralnych władz partyjnych.

Że wypadek o którym pisałeś wczoraj nie jest sporadycznym a raczej objawem nowych metod magistrackich, świadczy poniższy list.

List ten pisany przez robotnika miejskiego (nazwisko jest redakcji znane) cytujemy w poszczególnych ustępach zachowując zresztą pisownię oryginału.

„Piszę i pisać będę bom pokrzywdzony dlatego, że redukcja była nie

sprawiedliwie przeprowadzona przez kierowników warsztatów miejskich. Jeśli z sześciorga dzieci, który drugi rok pracował i był dobry a naraz zrobił się nie dobry. A cję co pracowali po sześć miesięcy zostali dobrzy dla majstra i pomocnika. Może ją się nie podobałem ale napewno nie z pracy a z czego innego.

Pewnego razu prosił mnie majster o bezterminową pożyczkę 100 zł. nie zwracając uwagi na moją biedę że mam 8-em osób na utrzymaniu. Skąd bym mógł pożyczyć jeśli mnie wypadło nie całe 10 zł, na osobę tygodniowo. Trzeba każdego nakarmić, ubrać, obuć i mieszkanie zapłacić. Musiałem odmówić tej pożyczki. Majster powiedział mi na

to że pozauję, to też dziś żałuję. Graliśmy w loterie państwową padło nam na każdego jak obliczono po 19 zł. 50 gr. a pieniędzy jeszcze nam nie oddano. Jakem mówił o tem majstrowi, to mi powiedział nie ma pieniędzy.

Kiedy mnie zredukowali zwracałem się do wiceprezydenta p. Rapalskiego, ale p. Rapalski odmówił mi przyjscia, bo jest zajęty ważniejszymi interesami. Kazali mi iść do wydziału budownictwa, do ławnika. Niestety p. ławnik niewpuszcza do siebie pokrzywdzonych by mogli się pożalić...”

List ten mówi sam za siebie. Krzyk rozpaczy, który wydziera się z piersi pokrzywdzonego robotarza powinien wam panowie ławnicy i

wiceprezydenci mocno zadźwięczyć w uszach. Jeżeli degradowacie swych pracowników za to że nie chcą myśleć tak, jak wy, za to, że niewierzą w demagogię i krytykują waszą działalność, to źle bardzo źle się bawicie... Ale przekraczać zaczyna miarę przyzwoitości redukcję robotników za to, że nie chcą pożyczać majstrom pieniędzy... Tutaj obłąk się trzeba już szkarlatnym ru mieniem wstydu!

W normalnych warunkach spodziewać się należało ukarania winowajców i naprawienia krzywdy biednemu robotnikowi, którego jedyną „winą” jest to, że za mało posiada pieniędzy na służbotowe pożyczki dla majstrów. I my spodziewamy się, ale... nowego sprostowania.

Tragiczne samobójstwo ucznia wskutek nieotrzymania promocji

18-letni Jakób Rizenberg, uczeń 2-go kursu państwowej szkoły wólkienicznej, zamieszkały przy ulicy Południowej 42, powrócił wczoraj po południu do domu bardzo zdenerwowany. Gdy matka spytała go, co mu się stało, Jakób odpowiedział jej krótko:

— Mam złe przecucie... Zdaje mi się, że pozostałem na drugi rok. Możebyś sama poszła do szkoły i dowiedziała się, czy mam promocję.
P. Rizenbergowa, widząc, że syn bardzo się przejął niepowodzeniem w szkole, nie czyniła mu żadnych wyrzutów. Ubrała się szybko i oświadczyła mu, że idzie do dyrekcji uczelni.

— Bądź spokojny, synku, wszystko będzie w porządku — pocieszała Jakóba na odchodnym.

Młodzieniec pozostał w domu ze swym młodszym bratem. Upłynęło pół godziny. Jakób przechadzał się po pokoju, zatopiony w myślach. Nagle zawołał na braciśzka, który bawił się przy oknie i oświadczył mu:

— Idź do kolegi i weź od niego dla mnie jakąś książkę do czytania. Możesz nie spieszyć. Chcę być trochę sam.

Chłopczyk spełnił jego prośbę. Gdy powrócił z książką do domu, zastał drzwi wejściowe zamknięte. Nikt na jego pukanie nie odpowiadał, postanowił więc zaczekać na matkę. Około godz. 7 zjawiała się p. Rizenbergowa.

— Jakóba pewno niema w domu — oświadczył jej synek. — Pukam już kilka godzin i nikt mi nie otwiera.

P. Rizenbergowa przeczuwała, że stało się coś złego. Wezwała natychmiast policję, która wyważyła drzwi.

Złe przeczucia matki sprawdziły się. W sypialni na kłamce okna wisiał trup jej syna. Desperata natychmiast odcięto od sznura. Wezwany lekarz pogotowia nie zdołał go już jednak uratować. Jakób był martwy.

Młodzieniec pozostawił list, zawierający do młodszego brata. W liście tym pisze on, iż pozbawia się życia, dlatego, że został na drugi rok w tej samej klasie.

— Nie mogę przeżyć tego wstydu — brzmiały słowa z za grobu. — Żegnaj, kochany braciśzku, i pamiętaj o jednym: musisz się zawsze dobrze uczyć.

30 morgów zagajnika spłonęło

Onegdaj w lesie majątku Brzeziny, z nieswiderzonego dotychczas powodu, wybuchł pożar, od którego spłonęło około 30 morgów zagajnika. Pożar bardzo poważnie zagrażał wsi Brzeziny, lecz dzięki energicznej akcji miejscowej i okolicznej ludności, która wówczas zgromadziła się na nabożeństwo do miejscowego kościoła, oraz przybyłym strażom, również z Kalisza, pożar został umiejscowiony.

Pomnik Kościuszki stanie jeszcze w tym roku

Wczoraj rozpoczęto prace, związane z ustawieniem pomnika Kościuszki na Placu Wolności. Przed wybudowaniem betonowego cokółu, miejsce to zostanie otoczone płotem i dopiero po ustawieniu pomnika płot będzie usunięty. Cokół betonowy pod pomnik kosztować będzie 40.541 zł. Robota potrwa około dwóch miesięcy. Termin wzniesienia pomnika zależy jest od wykończenia odlewu. nastąpi to jednakże jeszcze w roku bieżącym. (b)

Katastrofa samochodowa w Zgierzu Auto ciężarowe najechało na wóz

Wczoraj około godziny 7 rano na przedmieściu Zgierza t. zw. „Kuraku” auto ciężarowe nr. Ł. D. 644 wpadło na zakręcie na wóz z ładunkiem węgla. Wskutek zderzenia zarówno wóz jak i samochód zostały zupełnie zdużgotane. Jadący na samochodzie czterej pasażerowie oraz szofer zostali poranieni. Pierwszej pomocy udzielili im lekarz miejski. Kto ponosi winę katastrofy szofer czy woźnica dotąd nie ustalono.

Fabryka „Palma” udostępni zakup swych wyrobów czytelnikom „Głosu Polskiego”

Znana z swych znakomitych wyrobów fabryka „Palma”, wytwarzająca niedoścignionej jakości wyroby letniskowe, jakoto: łóżka, leżaki itp., udziela z dniem wczorajszym czytelnikom naszego pisma rabat w wysokości 5 proc. z każdego przedmiotu. W tym celu należy wyciąć z ogłoszeń „Palma” znajdujących się w każdym numerze naszego pisma, zamieszczony tamże kupon. Za okazaniem tegoż, sklepy wyliczone w ogłoszeniach niedzielnych udziela wzmiankowany rabat.

Odroczenie służby wojskowej z tytułu odbywania nauk

Na mocy wyjaśnienia ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdza się, że udzielanie odroczeń z tytułu odbywania nauki w szkołach i zakładach naukowych oraz z tytułu terminowania w rzemiosle u majstrów lub w handlu może nastąpić pod warunkami określonymi w art. 61 ustawy o obowiązku służby wojskowej.

Szkoły i zakłady naukowe, krajo-we i zagraniczne których słuchaczom przysługuje prawo do odro-

czenia czynnej służby wojskowej, zostały wymienione w Dzienniku Ustaw nr. 34/29.

W świadectwie dołączonym do podania o odroczenie terminu odbycia czynnej służby wojskowej z tytułu odbywania nauk teoretycznych podać należy dokładnie nazwę szkoły, lub zakładu naukowego, rok czy też kurs nauki w chwili wydawania świadectwa, oraz okres czasu potrzebny do zupełnego ukończenia studjów w danej szkole, lub w zakładzie naukowym w normal-

nych warunkach.

O opuszczeniu szkół, lub zakładów naukowych przez osoby, korzystające z odroczenia, musi włą-dza szkolna zawiadomić właściwe powiatowe władze administracji ogólnej.

Zapisywanie się powtórnie na wydział prawa i nauk politycznych celem ubiegania się o stopień doktorski po uzyskaniu stopnia magistra nie uprawnia do ubiegania się o odroczenie służby wojskowej.

Mordercy ś.p. Olczaka schwytani Przyczyną krwawej zbrodni rywalizacja o kobiety

Wczoraj donosiliśmy o bestjal-skim morderstwie, dokonanym przed szkołą tańców Morawskiego przy ul. Smugowej 28. Zabity został 21-letni praktykant murarski Jan Olczak, zam. przy ul. Brzezińskiej.

Władze policyjne początkowo nie zdołały ustalić sprawców zbrodni. Przeprowadzono rewizję w szkole tańca, oraz w kilku podejrzanych bałuckich lokalach i ostatecznie w wyniku poszukiwań dziś rano ujęto wszystkich sprawców.

Zabójcami okazali się Kazimierz Domagała, zam. przy ul. Franciszkańskiej oraz Stanisław Miśkiewicz i Piotr Szymański, zam. przy ulicy Suwalskiej 5. Mordercy, wzięci w krzyżowy ogień pytań, przyznali się do zbrodni i zeznali co następuje:

Olczak nie był z ich „sfery”, przyszedł on w niedzielę do szkoły tańca i począł się zalecać do dziewczyny, z którą oni żyli w wielkiej przyjaźni. Zwrócili mu więc uwa-

wę, by pozostał w spokoju ich przyjaciółką, lecz Olczak nie chciał ich słuchać. Rozwścieczeni młodzieńcy przemocą wyprowadzili go wówczas na ulicę i tam go zakłóli nożami.

Po zabójstwie Domagała, Miśkiewicz i Szymczak udali się na nocleg do jakiegoś kolegi. Nie zastali go jednak w domu, więc poszli do jednej ze spelunek bałuckich, gdzie właśnie wpadli w ręce policji.

Rocznik 1908

Kto ma się stawić dziś do poboru

W dniu dzisiejszym, jako kolejnym dniem powszechnego poboru, winni stawić się:

Przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Pomorskiej 18 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie 11-go komisariatu policji o nazwiskach na litery: R W Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 którzy z ważnych powodów nie mogli stawić się do poboru w oznaczonym terminie, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14-go komisariatu policji.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ul. Zakątnej Nr. 82 winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 i starsze zamieszkali w Łodzi a zapisani do list poborowych innych powiatów.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, wymytym i posiadać dokumenty osobiste.

NOWE ROZPORZĄDZENIE O WYROBIE I OBIĘGU ARTYKULÓW ŻYŹNOŚCIOWYCH

Pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia M. S. W. odbyło się posiedzenie rady do spraw dozoru nad artykułami żywności i przedmiotami użytku. Omawiano projekty rozporządzeń: 1) o wyrobie i obiegu mleka oraz przetworów mlecznych, 2) o wyrobie i obiegu tłuszczów i olejów jadalnych oraz sera margarynowego, 3) o wyrobie i obiegu mąki, pieczywa, wyrobów z ciasta (makaronu etc.) i wyrobów cukierniczych. Pierwszy i drugi projekty rada przyjęła ostatecznie z drobnymi zmianami w brzmieniu opracowanymi przez M. S. W.

Odbyło się też posiedzenie sekcji artykułów żywności tejże rady, na którym przyjęte zostały projekty, o wyrobie i obiegu mąki, pieczywa etc. zaaprobowany następnie ostatecznie przez radę.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sukc. F. Wójcickiego, Napiórko-wskiego 27 W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, Ilnickiego i Cymera Wólczńska 37, Sukc. J. Hartmana Młynarska 1, J. Kahana, Aleksandrowska 80. (p)

Ważna inowacja

Dowiadujemy się, że ministerstwo poczt i telegrafów postanowiło sprowadzić z Anglii specjalne automaty dla mechanicznej obsługi urzędów pocztowych.

Automaty te odbierać będą korespondencje poleconą i jednocześnie wydawać pokwitowania. Poza tym sprowadzone będą automaty sprzedawcy znaczków.

Automaty te po przybyciu do kraju będą zainstalowane w pierwszym rzędzie w większych miastach, jak Łódź, Warszawie i t. d. (p)

Plaga alkoholizmu gubi robotników i młodzież

Trzeba pomyśleć o środkach zaradczych

Prowadzona przez władze policyjne rejestracja osób w stanie nietrzeźwym wykazuje, że w roku ubiegłym zatrzymano na ulicach m. Łodzi za opilstwo 4.870 osób.

Cyfra ta w porównaniu z odpowiednimi liczbami z lat ubiegłych świadczy o wzroście opilstwa w naszym mieście.

W poprzednich bowiem latach sprawozdania policyjne wykazały znacznie mniejszą liczbę doprowadzanych do komisariatu w stanie nietrzeźwym.

Jednym z głównych posunięć w dziedzinie badań statystycznych było wprowadzenie indywidualnej rejestracji osób, zatrzymanych przez władze policyjne z powodu opilstwa.

Dzięki tej rejestracji statystycznie jest łatwiej ustalić, kto i kiedy najwięcej pije. A więc — wśród zatrzymanych przeważają robotnicy (61,7 proc.) i rzemieślnicy (13,4 proc.).

Alkoholizm mas robotniczych należy do zjawisk wysoce niebezpiecznych, a że plaga opilstwa dotyczy w głównej mierze proletariatu robotniczego, świadczą o tem wymownie powyższe dane.

Jest charakterystycznym, że wśród zatrzymanych za opilstwo znajduje się znaczna ilość osób należących do służby komunikacyjnej — a więc pracowników kolejowych, tramwajowych, doróżkarzy, szoferów i t. p.

W ciągu ubiegłego roku zatrzymano na ulicach Łodzi około 190 funkcjonariuszy służby komunikacyjnej.

Rubryka zatrzymanych osób za opilstwo ze służby komunikacyjnej wykazuje stały wzrost, wobec czego winna być szczególnie brana pod uwagę, gdyż przedstawiciele tych zawodów są często czynnikami nieszczęść, które pociągają za sobą wielką liczbę ofiar.

Klasyfikacja zatrzymanych za opilstwo, podług dni tygodnia, wykazuje, że najczęściej, bo 19 proc. pijaków aresztowanych jest w sobotę. W piątki i niedziele 17,6%, w czwartki 13,1 proc., w poniedziałki 12,1 proc., we wtorki 10%, a najmniej pijaków zatrzymanych bywa w środy, t. j. wtedy, gdy kończy się okres tygodnia zarobkowego, bowiem wszystkie niemal większe fabryki wypłacają

zarobki robotnikom w czwartek.

W środy zatrzymanych za opilstwo bywa zaledwie 9,7 proc.

Wśród kobiet, oddających się nałogowi pijaństwa, przeważają prostytutki. Na ogólną liczbę zatrzymanych w roku ubiegłym 387 kobiet przeszło 60 proc. stanowią prostytutki.

Należy zwrócić uwagę, że wśród zatrzymanych za opilstwo, spotyka się często ludzi młodych niepełnoletnich, a nawet dzieci.

Opinia publiczna zaalarmowana była przed niedawnym czasem wiadomością z Warszawy, że alkoholizacja młodzieży przybiera znaczne rozmiary. Nie ulega wątpliwości, że zjawisko odnośne daje się i w Łodzi zaobserwować, a potwierdzają to również raporty policyjne z roku ubiegłego, z których wynika, że na ulicach Łodzi zatrzymano na skutek opilstwa kilkaset osób niepełnoletnich.

Stan powyższy nie jest pocieszający, dlatego też inicjatywę grona obywateli naszego miasta, którzy dążą do wprowadzenia prohibicji, należy przyjąć z wielkim zadowoleniem.

Stan.

Kto kupuje na raty? Ciekawe wyniki ankiety instytutu badania konjunktur

Najbardziej rozpowszechnione są zakupy na raty wśród najniższych grup urzędniczych, z uosobieniem od 200 do 400 zł.; wśród objętych ankietą osób było w tej grupie 60 proc. kupujących na raty, a sumy wydawane na spłacenie należności z zakupów, stanowiły 14 procent całej sumy uosobień tej grupy. Wyższy jeszcze odsetek sum wydanych — 16% — znajdujemy w najniższej grupie — do 200 zł. miesięcznie; przy niskim bowiem poziomie płacy pokrywanie należności za zakupy pochłania dużą część uosobienia, i stąd obliczenie daje wysoki odsetek; naogół jednak odsetek kupujących na raty jest tu niższy,

a wśród rodzin robotniczych przedewszystkiem należących do tej grupy dochodu, wydatki na wyroby przemysłowe wogóle, a w wyniku tego i zakupy na raty muszą być znacznie bardziej ograniczone.

Grupy pracowników z uosobieniem wyższym, niż 400 zł. miesięcznie, wykazują malejące odsetki sum, wydawanych na zakupy na raty; zmniejsza się tu zwłaszcza dla grupy powyżej 600 zł. częściej uosobienia wydawana na spłacanie rat. Ponieważ wydatki na wyroby przemysłowe dla grup ludności z większym dochodem uzyskują bezwzględnie coraz większe znaczenie, więc dowodzi to, że w wyższym stopniu artykuły

te zakupywane są za gotówkę.

Odpowiedzi firm handlowych wskazują jako nabywców na raty przedewszystkiem urzędników państwowych i prywatnych (udzielenie kredytu często zbiorowo, za pośrednictwem organizacji pracowników) rzadko tylko wymieniają robotników.

Głównie więc rekrutują się nabywcy na raty z gorzej uosobionych urzędników i innych grup o tej samej wysokości dochodu, niższe grupy dochodowe mają mniejsze znaczenie, jako posiadające słabszą zdolność nabywczą, wyższe jako kupujące w większej mierze za gotówkę, choć zakupy na raty są i tu często stosowane.

15-toletni pastuch zabił swego rówieśnika

Dziś rano wojewódzki urząd śledczy otrzymał meldunek o bestialskim morderstwie, dokonanym we wsi Janków pow. kaliskiego.

15-letni pastuch Fr. Generowicz, pasąc bydło na łące, wszczął sprzeczkę ze swym rówieśnikiem Bronisławem Biegańskim. O co im po-

szło — dochodzenie dotychczas nie ustaliło. Wiadomo tylko, że w pewnej chwili Generowicz porwał grubą pałkę i zadał Biegańskiemu kilka ciosów w głowę.

Biegański padł trupem na miejscu. Zabójca po dokonaniu swego czynu, w obawie aresztowania u-

krył się w lasach. Policja, zawiadomiona o zbrodni, dokonała obławy i po upływie kilku godzin ujęła Generowicza.

Zbrodniarz przyznał się do zbrodni i w cyniczny sposób opowiedział o okolicznościach zbrodni.

Wiadomości sportowe

Międzynarodowe zloty skautowe

Międzynarodowy Zlot Skautowy, który odbędzie się w sierpniu r. b. w Anglii — będzie trzecim z kolei. Za pierwowzór należy uważać Zlot Skautów angielskich, w roku 1913, na który zaproszono szereg delegacji zagranicznych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że na Zlocie tym była obecna również reprezentacja skautów polskich, złożona z przedstawicieli trzech zaborów. Delegacja ta przeżyła niesłychane trudności, ale uznana została oficjalnie, jako reprezentacja Polski — mimo, iż Państwa Polskiego nie było na mapie Europy — i jako taką przedstawiono ją królowi angielskiemu.

Pierwszy oficjalny Zlot Skautowy Międzynarodowy odbył się w Anglii w roku 1920. Reprezentacja polska płynęła już na okręcie, ale

zawróciła z drogi, by stanąć w obro nie zagrożonych granic Rzeczypospolitej. Polskę reprezentował tylko jeden mały harcerz — „wilczek”, gdyż reszta wyprawy wyruszyła na front.

Na następne Jamboree, w roku 1924 w Danii, brały udział reprezentacje 38 państw. Polska zajęła wówczas w zawodach 5 miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Na najbliższym Jamboree delegacja polska stanie do zawodów pełną zapału i energii. Otuchy dodaje nam uzyskanie I miejsca przez harcerzy polskich na międzynarodowych morskich zawodach skautowych, które odbyły się ubiegłego lata na Węgrzech, oraz zajęcie II miejsca w międzynarodowym obozie na Zlocie Skautów Lotewskich również w roku bieżącym.

Mistrzostwa lekkoatletyczne D. O. K. IV

W sobotę i niedzielę odbędą się na bieźni i boisku WKS-u mistrzostwa lekkoatletyczne Okręgu Korpusu IV.

Najważniejszym kandydatem na zdobycie tytułu mistrzowskiego jest 25 p. p. z Piotrkowa.

**

DOK. I już dzisiaj rozpoczyna swe lekkoatletyczne mistrzostwa.

Zawodnicy są podzieleni na 2 klasy. W klasie pierwszej startuje cały szereg pierwszorzędnych „asów” polskiej lekkiej atletyki, jak Kusociński, Szelestowski, Sikorski, Mędrzycki i inni.

Wojewódzkie mistrzostwa kolarskie

Ostatnio rozegrano kolarskie mistrzostwa szosowe 3-ich województw krakowskiego, śląskiego i poznańskiego.

Wszędzie według regulaminu P. Z. T. K. zawody odbyły się na jednakowo długiej trasie — 100 klm., co pozwala porównywać klasę poszczególnych mistrzów wojewódzkich.

W Krakowie mistrzostwo zdobył Piotrowicz (Wawel) w czasie 3 godz 20 min. 44 sek. przed Dudą z Garbarni i Żakiem z Legii.

W Poznaniu triumfował Więcek (Polonia-Bydgoszcz) mając czas 3 godz. 10 min. 44 sek. Wygrał on ten bieg bezkonkurencyjnie mając najbliższego rywala za sobą o kilka

Łódź filmuje

Operator filmowy w dniu dzisiejszym przy sprzyjającej pogodzie

ZDEJMOWAĆ BĘDZIE W GODZ. OD 11 — 13 i OD 16 — 19 PRZED KAWIARNIĄ „ESPLANADA” UL. PIOTRKOWSKA 100

wręczając jednocześnie siłmowanym numer porządkowy oraz informacje w jaki sposób wykupić kartę z trzema najlepiej uchwyconymi pozami

Karta taka kosztuje zł. 1.85, JEDNAKŻE POSIADACZE KUPONÓW ZAMIESZCZONYCH W „GŁOSIE POLSKIM” PŁACA JE DYNIE ZŁ. 1 GR. 20.

Wykupujący odbitkę filmową otrzymują jednocześnie KUPON upoważniający do nabycia ulgowego biletu, tańszego od normalnego ZŁ. 1, na 1-sze MIEJSCE DO GRAND - KINA.

A WIĘC „GŁOS POLSKI” OFIARUJE SWYM CZYTELNIKOM NAJTANSZE ZDJĘCIE W DODATKU ZA 20 GROSZY.

Odbiór zdjęć w administracji „Głosu Polskiego”, ul. Piotrkowska Nr. 106, w godzinach od 9 do 21-ej. Dla uzyskania ulgi należy przedstawić kupon z datą dnia od biura zdjęcia. Kupon taki znajdować się będą w każdym numerze „Głosu Polskiego”.

U w a g a : Niewykupione dotychczas w „Grand - Klinie” zdjęcia, są do odebrania w administracji „Głosu Polskiego”.

Działwa szkolna wyjechała wczoraj do Poznania na P. W. K.

Jak już donosiliśmy, dzięki energii rady szkolnej na P.W.K. w towarzystwie kierowników i wychowawców wyjeżdża przeszło 300 działwy szkolnej.

W dniu wczorajszym działwa ta przedelfowała przez miasto w pełnym „rynsztunku” i w doskonałym humorze.

Przed kuratorium odbierał „defiladę” kurator Gadomski w gronie wizytatorów szkół i inspektorów szkolnych.

Pierwsza partja dzieci wyjechała do Poznania w godzinach wieczornych.

W dniu dzisiejszym wyjeżdżają pozostałe dzieci.

Należy zaznaczyć, że całość wycieczki jest doskonale zorganizowana i dzieci, wyjeżdżając z Łodzi, pozostają pod opieką wychowawców.

Czytajcie „Głos Polski”

Stany Zjednoczone w obliczu recesji?

Ostatni biuletyn Instytutu badań koniunktur gospodarczych i cen poświęca sporo uwagi zarysowującemu się załamaniu koniunktury gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Ze względu na doniosłe skutki, jakie ewent. kryzys północno-amerykański mógłby pociągnąć za sobą w krajach europejskich, przytaczamy odnośne uwagi Instytutu.

Momenty recesyjne w gospodarstwie narodowym Stanów Zjednoczonych zdają się przybierać coraz wyraźniejsze kształty. Ośrodkiem zagadnienia jest ruch cen. Wskaźniki cen towarów czułych ujawniają mniej więcej od początku roku bieżącego powolną, lecz stałą tendencję zniżkową. Wskaźnik cen hurtowych Bradstreet'a ujawnia od marca wyraźną tendencję zniżkową, utrzymując w stosunkowo skromnych ramach. Znacznie ostrzejszy spadek wykazują ceny poszczególnych surowców. I tak wybitną zniżkę ujawniają ceny: miedzi, żelaza, ołowiu i cynku; mniej znacznie spadły ceny skór, wełny i bawełny. Również wybitną zniżkę wykazują ceny pszenicy, najniższe od 1915 r., budząc w ten sposób obawę zmniejszenia zdolności nabywczej rolnictwa.

Ta tendencja zniżkowa, która w takiej skali w żadnym razie nie da się całkowicie wytłumaczyć wpływem wysokości stopy procentowej na ogólny poziom cen, nabiera specjalnego charakteru w zestawieniu z niedawno przeżytym napięciem na rynku kredytowym, napięciem, które trwało jeszcze w ciągu pierwszej połowy maja, mimo że maj jest w Stanach Zjednoczonych okresem znacznej płynności na rynku pieniężnym, towarzyszący przejściu od sezonu wiosennego i świątecznego

do sezonu letniego.

Pomyślny dotychczas stan produkcji górniczej oraz przemysłowej, z przemysłem stalowym i automobilowym na czele, ujawnia momenty niepokojące. Wprawdzie wysokość produkcji stali jest w dalszym ciągu znaczna, przekraczając poziom r. ub., niemniej zwrócić należy uwagę na doświadczenie lat ubiegłych, gdy w wypadku recesji cztery produkcje stali i żelaza spadały dopiero w kilka miesięcy po spadku produkcji w innych działach przemysłu. Przemysł automobilowy już ukończył swój (bardzo dobry) wiosenny sezon, i posezonalne zmniejszenie produkcji ujemnie wpłynie na działalność przemysłu stalowego. Sytuacja w tym roku o tyle przedstawia się gorzej, że na ogół ruch budowlany, w związku z trudnościami

amerykańskiego rynku kredytowego ujawnia w porównaniu z rokiem ubiegłym dużo mniejszy rozmach (zwłaszcza w budownictwie mieszkaniowym). To też mimo znacznych celów niewykonanych zamówień w „U. S. Steel Corporation”, ilość napływających zamówień ujawnia raczej pewne zmniejszenie. Przemysły konsumpcyjne, zwłaszcza skórzany, włókienniczy i spożywczy, wykazują zmniejszenie działalności produkcyjnej.

Znacznym wzrostem produkcji, jakiego byliśmy świadkami w ciągu wiosny r. ub., nie sły w parze cyfry obrotu kolejowego, którego wskaźniki są niższe od wskaźników produkcji. Tendencji tych nie da się w całości wytłumaczyć pewną konkurencją, jaką kolejom stwarzają przewozy samochodowe. Stąd

wnioski, że wzrosły zapasy towarów, których nadmiaru nie udało się również wywieźć na rynki zagraniczne.

W zgodzie z temi tendencjami, które zwiastują pewną recesję, daje się obserwować zmniejszenie kredytów gospodarczych w wykazach banków-członków Rezerwy Federalnej w ciągu r. bież., w porównaniu z końcem r. ubiegłego.

W każdym razie recesja, jeżeli nastąpi, prawdopodobnie nie będzie zbyt ostrą i nie spowoduje zapewne koniunkturalnej depresji. Mimo to przewidywać należy, że proces wyrównawczy obniży nieco poziom działalności gospodarczej Stanów Zjednoczonych w II-em półroczu r. ub. w porównaniu z rekordowymi cyframi I-ego półrocza roku bieżącego.

Tranzakcje eksportowe winny być zwolnione od podatku obrotowego

Uważając, iż w interesie zaktywizowania wywozu leży dziś liberalne stosowanie w praktyce przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym, dotyczących zwolnienia transakcji eksportowych od podatku obrotowego, Izba przemysłowo-handlowa w Łodzi zwróciła się do organizacji gospodarczych okręgu łódzkiego ze specjalnym pismem w tej sprawie.

W piśmie swem Izba prosiła o sprecyzowanie postulatów, dotyczących zwrotu bonifikacji podatku obrotowego przy eksporcie. Ponadto zażądała zakomunikowania postulatów, dotyczących ewent. zliberalizowania istniejących przepisów w zakresie podatkowego traktowania eksportu, o ile towar wysyłają zagranicę firmy handlowe i domy ekspedycyjne.

Plenarne zebranie izby przem. - handlowej

W środę, dnia 2 lipca o godzinie 18-ej odbędzie się w lokalu Rady giełdowej giełdy pieniężnej w Łodzi (Piotrkowska 96) plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej. Porządek obrad obejmuje:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania.
2. Uchwalenie budżetu izby na rok 1929.
3. Uchwalenie wysokości opłat, pobieranych na rzecz izby:
 - a) od świadectw pochodzenia towarów,
 - b) od wydawanych zaświadczeń,
 - c) od podań na towary, podlegające reglamentacji.
4. Uchwalenie II-jej części statutu izby.
5. Wolne wnioski.

Wyidźmy na rynki świata

W biurze izby przemysłowo-handlowej (Targowa 63) znajdują się następujące zgłoszenia:

Firma holenderska obejmie przedstawicielstwo polskich fabryk włókienniczych na Holandii w branży towarów bawełnianych, wełnianych i sztuczno-jedwabnych.

Firma z Konstantynopola obejmie przedstawicielstwo fabryk polskich we wszystkich branżach towarów włókienniczych.

Zakupy rumuńskie. Przedstawiciel „Consimexportu” w Łodzi

Przybył do Łodzi celem zakupu większej ilości tkanin włókienniczych przedstawiciel jednej z największych hurtowni włókienniczych rumuńskich Sp. Akc. „Consim export”.

Jak nas poinformowano, przez powyższej firmy przybywają do Łodzi w dniach najbliższych także inni kupcy rumuńscy, m. in. p. Brener i Perper oraz Rajs, którzy zresztą są akcjonariuszami wymienionej spółki akcyjnej.

Państwa nadbałtyckie i Austria odbiorcami owsa polskiego

Państwowy instytut eksportowy zawiadomił izbę przemysłowo-handlową w Łodzi, iż najważniejszymi rynkami zbytu dla owsa polskiego są obecnie głównie Austria, Danja, Finlandja, Lotwa i Estonia. Bliższych informacji w tej sprawie udzieli zainteresowanym Izba.

1.200.000.000 dolarów wydały St. Zjedn. na walkę z prohibicją

1.200.000.000 dolarów straciły Stany Zjednoczone w ciągu jednego roku na prohibicję. Tę astronomiczną — jak na nasze stosunki — kwotę podaje na podstawie dokładnych obliczeń Stowarzyszenie Antyprohibicyjne, walczące o zniesienie tak kosztownego i niedającego oczekiwanego rezultatu prawa Volsteada, który sądził, że przy pomocy zakazu wyszynku i spożywania alkoholu, nie tylko ukróci się pijactwo, ale podniesie się kultura i dobrobyt ludności. Tymczasem, mimo zakazów i kar, całe prawie Stany Zjednoczone piją wódkę, szmuglowaną różnymi drogami z innych „mokrych” krajów.

Stowarzyszenie Antyprohibicyjne podaje, że w ciągu ubiegłego roku samo utrzymanie aparatu prohibicyjnego i walka ze szmuglem alkoholu kosztowała 410

milionów 746 tys. 945 dolarów, z grzywnien zaś, ściąganych od przyłapanych na gorącym uczynku zwolenników alkoholu, skarb uzyskał zaledwie 50.500.000 dolarów, czyli na czysto utrzymanie prohibicji kosztowało 360.246.000 dolarów. Do tych kosztów dochodzą znacznie większe straty dochodów z podatków od alkoholu, które na podstawie przeciętnej konsumpcji z okresu przed zaprowadzeniem prohibicji obliczają na 849.918.115 dolarów, a więc razem z kosztami, uchwalonemi przez kongres i poszczególne stany, prohibicja powoduje roczną stratę skarbu w wysokości około 1.200.000.000 dolarów.

Zrzeszenie Kamieniołomów polskich

W Katowicach powstało zrzeszenie kamieniołomów polskich, którego zadaniem jest unormowanie i udoskonalenie eksploatacji kamieniołomów w Polsce. Zrzeszenie to zamierza objąć swą działalnością całą Polskę.

Spór o Targi Wschodnie Lwowska izba handlowa przeciwko uchwale Lewiatana

Izba przemysł.-handlowa we Lwowie komunikuje, że organizacje gospodarcze wschodniej Małopolski uchwalily na zebraniu, odbytem w dniu 17 czerwca r. b. w Izbie, przedłożyć p. min. przemysłu i handlu następującą rezolucję:

„Jeszcze z końcem roku ubiegłego rada nadzorcza Targów Wschodnich, zgodnie z życzeniami zarządu m. Lwowa, lwowskiej izby przemysłowo-handlowej, komitetu obywatelskiego dla popierania Targów Wschodnich i innych miarodajnych zrzeszeń i kor-

poracji gospodarczych wschodniej Małopolski postanowiła odbyć w roku 1929 — jak corocznie — Targi Wschodnie i do tego postanowienia wszystkie prace przygotowawcze zostały wdrożone i przeprowadzone.

„Gdy w ostatnim czasie centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów na swem zebraniu dnia 17 czerwca r. b. w obecności przyzwoitych m. Lwowa i izby przemysłowo-handlowej we Lwowie, czują się zniewolone ponownie stwierdzić, że postanowienie odbycia Targów

Wschodnich w roku bież. nie ulega żadnej zmianie i że wobec tego IX Targi Wschodnie odbędą się nieodwołalnie w dniach od 7 do 19 września r. b.

„Wzgląd na odbywającą się w tym roku Powszechną Wystawę Krajową, którym centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów usiłuje swoją uchwałę uzasadnić, zdaniem zebranych organizacji gospodarczych nie może stanowić podstawy do odwołania zapowiedzianych w tym roku Targów Wschodnich”.

Kontakt banków polskich z Mandżurją Doniosłe ułatwienie w stosunkach z Dalekim Wschodem

Na skutek zabiegów delegacji R. P. w Charbinie oraz tamtejszego korespondenta P. I. E. Bank Polski utworzył sobie ostatnio rachunek bezpośredni w National-City Bank of New-York, oddział w Charbinie, z którym pracował dotąd za pośrednictwem centrali w New-Yorku. W związku z powyższym wszelkie polecenia bankowe w Charbinie mogą być obecnie zatławiane przez Bank Polski.

The National - City Bank of New-York, względnie The Hongkong Shanghai Banking Corp., cierpiało na skutek niedogodności, wynikających z korespondencji tych banków z bankami polskimi przy pośrednictwie Londynu, Hamburga, względnie New-Yorku.

Stwierdzone jednak solidne stanowisko firm polskich na terenie Mandżurji stworzyło podstawy do nawiązania powyższej wska-

zanych stosunków bezpośrednich pomiędzy najpoważniejszym z banków działających w Mandżurji a bankowością polską. Jak wiadomo, od połowy roku ub. Dalbank w Charbinie nawiązał bezpośrednie stosunki korespondencyjne z Bankiem Handlowym w Warszawie, zgadzając się jednocześnie na wydawanie gwarancji dla polskich fabryk.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WALUTOWEJ

Gotówka:

Dolary	Czeki.
Holandja 358,18	
Londyn 43,23 i trzy czwarte	
N. York 8,90	
Paryż 34,88 i pół	
Praga 26,41 i trzy czwarte	
Szwajcaria 171,65	
Sztokholm 239,08	
Wiedeń 125,30 i pół	
Włochy 46,66	
Berlin 212,50	

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dyskontowy 126.—
Zarobkowy 78,50
Polski 163,25
Lilpop 28,75 29
Starachowice 25,75
Cegielski 36,75
Modrzejów 23,25
Zieleniewski 120

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Paż. inwesi. 106,50 105,50
Dolarówka 63 64 63,75
5 proc. konwersyjna 59
Dolarowa 83,50
Stabilizacyjna 91,50
Kolejowa 102,50
8 proc. Banku Gosp. Krajowego 91.—
7 proc. Banku Gosp. Krajowego 83,25
4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 49
4 i pół proc. m. Warszawy zł. 46.—
8 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 66,15 66,25
8 proc. m. Częstochowy 55,75

Przedsiębiorstwo robót budowlanych i Kanalizacyjnych „RAWICKI i WINTER inżynierowie”

Sp. z ogr. odp.
ul. Kilińskiego Nr. 41, telefon 72-96

ROBOTY BUDOWLANE, ŻELAZO-BETONOWE PRZEBUDÓWKI i REMONTY DOMÓW i MIESZKAN KONCESJONOWANE BIURO PRZYŁĄCZEŃ KANALIZACJI domowej do sieci kanalizacyjnej miejskiej.

— Plany i kosztorysy robót kanalizacyjnych. —

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

Akwizycji ogłoszeń FUCHS

Piotrkowska 50, tel. 21-36

Ogłoszenia do wszystkich gazet

najkorzystniej zamieszczać przez
PIERWSZE w POLSCE
Biuro Informacji Prasowych
Łódź, Piotrkowska 93
telefon 20-62.

„BIP”

Dr. med.
Zygmunt
Datyner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w.
Piramowicza 11
dawn. Ogińska)
Tel. 48-95.

Dr. med.
LUDWIK RAPEPORT
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) 25,
Telefon 44-10.
Godz. przyjęć od 1—2 i od 4—5 pp.

Na 6 miesięcy

na spłaty ratami Aparaty Radio od 5 do 6 lamp.
TYLKO polskiego wyrobu.
Cena aparatów: 5 lamp. 150 zł.
4 „ 550 zł.
5 „ 750 zł.
opancerz. 800 zł.
POLSKIE RADJO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
ul. Andrzeja № 4.

Do akt. Nr. 247-1929 r.

Do akt. Nr. 663, 664, 679 i 680-1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 lipca 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Nowe Chojny, przy ul. Mostowej pod № 25 gm. Chojny, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juljusza Poda i składających się z centrifugi, pompy żelaznej, 2 kadzi, 5 wanien drewnianych, 5 rur żelaznych, 9 wentyli i różny szmelc żelazny, 5 szyn kolejowych, pasa rze miennego, pasa parclanego, paleniska i 5 balonów chemika, oszacowanych na sumę zł. 1.443.—
Łódź, dn. 19.6.29 r.
Komornik: T. Chorzelski.

Do akt. Nr. 775, 774, 1085-28 r. 551, 552, 553 i 524-1929 r.

Ogłoszenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi i rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 5-go lipca 1929 r. od godz. 10 rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do firmy Freitag i Cukier i składających się z klepacza mechanicznego w pełnym komplecie ocenionych na sumę zł. 500.—
Licytacja będzie dokonana w Zgierzu przy ul. Dąbrowskiego 27
Łódź, d. 24.6.1929 r.
Komornik: Br. Dembowski.

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO I SPRZEDAŻ

BIZUTERIA
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 133, w podwórzu, 1561

BIZUTERIA
kupuję. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu, 1581

PIANINO
czarne, okazjnie sprzedam za 1000 zł. Piotrkowska 243, sklep spożywczy.

„INDIAN”
z koszem 14-tu konny do sprzedania za zł. 2.200.— Piotrkowska 202 w szkole szoferów W-go P. Masłowskiego 2095-27

SAMOCHOŃ
„Chevrolet” sprzedam na bardzo dogodnych warunkach i tanio. Obejrzeć Sienkiewicza 85, garaże 2094-29

PIANINA
sprzedaje na raty bez zaliczki Chodkowski, Sienkiewicza 25.

LOKALE i MIESZKANIA

RÓŻNE MIESZKANIA
zaraz do oddania, oraz sklep spożywczy i piwiarnia, róg Narutowicza i Zagajnikowej, 1799-37

WYNAJME
pokój umeblowany z wejściem niekierującym w śródmieściu. Oferty pod A. P. do adm. „Głosu Polskiego” 2081-27

ODSTĄPIĘ
lokal, który nadaje się na stolarnię w centrum miasta. Wiadomość Juljusza 23 m. 15 2(77-27

„GIEŁDA PRACY”

POSZUKIWANY
doświadczony elektromonter z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia Orla 25 2092-30

ZDOLNY
ślusarz mechanik dobrze obeznany obsługą motoru Diesla potrzebny na wyjazd, Mieszkanie jest. Zgłoszenia Orla № 25 2091-30

DONIESIENIA ROZM.

ZDROJOWISKA.
Zakopane. Pensjonat „Mascotte” ul. Chałubińskiego, poleca pokoje z komortem, słoneczne, terasy, duży ogród, kuchnia wykwintna i obfita, ceny umiarkowane. Nr. telefonu 285. 1925-26

ZAKŁAD KRAWIECKI
L. Staśkowski, Piotrkowska 235 poleca, ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodne 1777-3.

ZAGUB. DOKUMENTY

ZGINEŁA
legitymacja urzędnicza Adama Ślusarczyka nauczyciela szkoły powsz. w Łodzi, zamieszkał ul. Wysockiego № 9 27

Dr. med. J. KAHANE
chor. wewnętrzne spec. serca
Radwańska № 2
front, 1-sze piętro.
przyjmuje od 5—7 po poł.

Dr. med. H. GUTDSTAT
Akuszer-ginekolog
Zachodna 52 (Cegielniana 23)
telef. 29-52.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—7 po poł.

Dr. NEUMARK
l. Moniuszki 5, tel. 70—50
choroby skórne i weneryczne
naswietlana lampa kwarcowa leczenie zylaków. 70—10
Godz. przyjęć 11—2, 5—8, panie 5—3

PROSZEK
„ZMIJKA”
DIA DOROSLYCH
USUWA NAGUPORCZYNSZY
BÓL GŁOWY
APTEKA S. BARTOSZEWSKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 164 TEL 7-15

Dawn. A. Krafta

Wszelkie Zioła lecznicze

poleca APTEKA

D ra Farm.

R. Rembielińskiego
w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28
telefon 49-91.

UWAGA: Apteka przyjmuje mocz do analizy.

Znawcy kupują
tylko

Patentowane łózka polowe
marki „PALMA”



KUPON

na 5 proc. zniżkę z każdego przedmiotu marki „PALMA” zakupionego w sklepach, których wykaz jest zamieszczony w ogłoszeniach niedzielnych

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedziele od 11—2 po południu.

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł., dla niezamożnych.

CENY LECZNICZ.

Dr. med. Józef IMICH

choroby uszu, nosa, gardła i krtani

Moniuszki 1. Tel. 9-97

powrócił.

Przyjmuje od 1—2 i od 5—7.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odesłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50,—; zagranicą — zł. 10,—